

Kat. Romp.

9132

Augustianie



BIBLIOTEKA
REPUBLIKI
POLSKIEJ



AUG. 9132

TRON CHWAŁY

Przez wyniość, przez pragnienie podobień-
stwa z Bogiem, y przez nienawiść Lucypera

UTRACONY,

Seraficznemu Patryarſze

FRANCISZKOWI

w nadgrode pokory, podobieństwa z cierpią-
cym Chryſtusem, y miłości Seraficzney

ODDANY,

Pod Jmieniem godnego Syna Jego

Nayprzewielebnieyſzego Jmci Xiędza

WENANTEGO

TYSZKOWSKIEGO

Świętey Teologii Jubilata, Prowincyała dwa

raży, Definitora Generalnego, Kommiſ-

ſarza, y Kuſtoſza Lwowskiego Zakonu

tegoż Patryarchy ſciśleſzey Ob-

ſerwancyi, Prowincyi Ruſkiey

Przez

X. KLEMENSA CHODYKIEWICZA Teologa Zakonu

Kaznodzieyſkiego, Prowincyi Ruſkiey,

Publicznemu Światłu

POKAZANY.

Roku Pańskiego 1766.

*Ex Libris F. Sta
nislai Rozycke
Aug pro benedictu
Agenciu 2.1773.
Gz. Jurg. Opalim
mp*

We L W O W I E

w Drukarni Akademickiej J. K. M. Soc. JESU.

FROM CHAWLY

1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

Aug. 9 1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

1832

Nayprzewielebniejszy Mości Dobrodzieiu.



Ochwałę Seraficznego Patryarchy tak godnemu przypisać Synowi nie tylko przyzwoitość, ale y sama rozkazała sprawiedliwość, żeby Święty Oyciec w tak zacnym Synie swoim był uwielbiony. Jezeli godny Syn jest koroną Oyca, a ktoż nie przyzna, że tak Świętego Oyca jesteś koroną, gdy znaczne zasługi twoie będzie miał wiadome sobie? Wielka Twoja jest zacność urodzenia, że z tey urodziłeś się Familii TYSZKOWSKICH, która od Roku tysiąc dziewięćdziesiątego od Sławnego Rycerza Gozdawa nazwanego swoy wzięła początek, któremu w nadgrode zasług Władysław Herman Xiążę dwie związane lilie za Herbowny darował kleynot, y od Jmienia Jęgo Gozdawa nazwał. Od niego pochodził Jędrzey, który na Tyszkowicach pisać się począł TYSZKOWSKIM, Starosta Toporowski, który się złączył z Katarzyną Załęską, y Twoim stał się Prapradziadem. Jęgo Syn Mikołay TYSZKOWSKI Chorąży Łatyczewski Pułkownik J.K.M. Posel dwa razy na Sejm, był Twoim Pradziadem, Jan TYSZKOWSKI Skarbnik Podolski złączony z Warszawską był Twoim Dziadem, Mikołay TYSZKOWSKI Skarbnik Brzeski złączony z Joanną Hornowską Horodniczaną Brzeską, był Twoim Oycem, z których zrodzony, iako woniejąca Kandorem niewinności lilia zakwitnąłeś, y tenże kandor w szczerzych y miłych wrodzonych obyczajach Twoich zachowujesz. Pokrywam głębokim milczeniem należących do Ciebie Familii, bo między licznemi, Joanna Władysława Sapiehy Woiewody Brzeskiego Corka, Stanisławowi TYSZKOWSKIEMU zaślubiona, Ossolińska Mikołaiowi TYSZKOWSKIEMU Chorążemu Wendyńskiemu Sławnemu trzydziestu tysięcy Tatarow Zwycięzcy w dożywotnią przyiaźń oddana, bliskie z naypięrszemi

Domami powinnowaństwo Twoje oświadczają. Ale te wszelkie ozdoby zostawiłeś za fortą Zakonną, bardziey Stan pokory, niżeli światową wysokość, bardziey ściśle ubóstwo, niżeli obfitą fortunę, bardziey Zakonne cienie, niżeli iasnych Urzędów Tytuły szacując Sobie. Powołała Cię łaska Boska do Zakonu Franciszka, y iako Świętego Jędrzeia Jmieniem na Chrzcie Świętym ozdobionego, w Klasztorze Lwowskim pod Jmieniem S Jędrzeia Apostoła założonego od Jędrzeia Odrowąża Woiewody Podolskiego zamieniła w Syna Franciszka, żebyś się stał prawdziwym Krzyża Uczniem, a potym Obroncą tego znaku, który był nymilszy Franciszkowi. Jakoż przez lat trzynaście Filozoficznych, y Teologicznych nauk będąc Professore, tak wielkiego szacunku y statwy mądrości swoiey nabyłeś, żeś inter Lectores Fubrilatos został policzony. Podwyższyła Cię mądrość na pierwsze stopnie, y Urzędy w Zakonie, po dwa razy rządząc Prowincyą Ruską, niewymowney dobroci, rostopności, przyiemności, y miłości dałeś dowpdy. W wielkim szacunku mieli Cnoty Twoje Oycowie na dwóch Kapitułach generalnych zebrani, bo w Murcyi znajdując się, zostałeś Definitorem Generalnym, a tym samym Pater Ordinis, na drugiey Kapitułe w Mantui odprawionej wiele było tych, którzy Cię sądzili godnym Generalskiey godności. Doznała Twoiey doskonałości Prowincya Litewska, do ktorey byłeś naznaczony Kommissarzem, doznała Prowincya, y Klasztor Lwowski, którym powtornie rządysz, osobliwszego chwwały Boskiey pomnożenia, y ozdoby, bo licznemi y wybornemi Xiegami staraniem swoim sprowadzonemi Bibliotekę Lwowską z bogaciłeś, y oiey ozdobie większey zamyslasz. Będąc osobliwszym mądrości Oblubieńcem, ktorey dowodami są uczone na różnych solennych aktach miane, y na publiczne światło wydane Kazania. Oczywistym dowodem jest ta pochwała krotka Świętego Oycy Franciszka, którą z miłości ku Patryarsze swemu, y z tego szacunku, którym uczone rzeczy poważasz, osądziłeś godną Jmienia Twego, y światła publicznego. To gdy mam szczęście Tobie ofiarować, nie opuszczam siebie samego nieustającej łaskowości Twoiey oddać poleconym.

Nayprzewielebnieyszego Oycy, y osobliwszego Dobrodzieia.

Naypokornieyszy y obowiązany sługa

X. Klemens Chodykiewicz Zakonu
Kaznodzieyskiego.

K A Z A N I E

Na Dzień
S FRANCISZKA ASSYZSKIEGO
Patryarchy Seraficznego

w Kościele Lwowskim WW. OO. Bernardynów Roku 1764.

M I A N E.

Revelasti ea parvulis. Math. cap. II.



Ielkość istotney chwały która na widzenia Boga zawita; z miary łaski Aniołom y ludziom udzieloney, która jest zasług początkiem, poznać się: bo iako Aniołowie nierówną mając łaskę, nierówną mają chwałę, nierowne miejsca y Urzędy, tak dusze sprawiedliwe nie równą mają chwałę, y miejsce, bo nie równe mieli łaski y zasługi. Nie będzie bowiem w Niebie insza Hierarchia ludzi, a insza Aniołów, ale też same nierozdzielne szczęśliwe towarzystwa w różnych Hierarchiach y Chórach, według różności zasług, dusze bowiem święte, pozostałe upadłych Aniołów napelniają miejsca, y ruiny ich nadgradzają. *Implebit ruinas* (a) Zatem gdy ich miejsce osiadaia dusze, tę oraz odbierają chwałę, która była naznaczona upadłym Aniołom; iako to Bog wyraził upominając Jana Apostoła żeby korony swojej nieutracił. *Nemo accipiat coronam tuam* (b) bo koronę chwały którą ieden przez grzech utraci, może inny odebrać, gdy na jego miejsce będzie wzięty. *Alius autem illam coronam amissam accipit, in quantum loco eius subrogatur.* (c) uczy Anielski Doktor. Kiedy Bog dopuszcza upadek iednego, zaraz na jego miejsce innego podwyższa, iako na miejsce upadłych Aniołów podwyższa ludzi, na miejsce ludu Izraelskiego wybrał różne narody, na miejsce Judasza wybrał Macieja, *Stare faciet alios pro eis.* (d) tę naukę założywszy za fundament pytam się teraz, ktorego też upadłego Anioła

B

(a) Psal. 109. v. 7. (b) Apoc. cap. 3. (c) 1. P. q. 23. a 6. ad 1. (d) Job. 14

niola miejsce y koronę chwały odebrał Święty Patriarcha Franciszek? nikt by tego nie wiedział, gdybyś Ty Panie nie obiawił Błogosławionemu Pacifikowi Uczniowi jego z nim razem żyjącemu. *Revelasti parvulis*. Widział On iasniejący Tron w Niebie, y gdy nie wiedział, komuby byłznaczony, sły-
 szął głos z Nieba, ta Stolica była Lucypera; a teraz dla pokornego jest zachowana Franciszka, y na tym Tronie już zasiadł Franciszek, y tą chwałą cieszy się, którąby miał Lucyper, gdyby łaski nie utracił. Tak wysokiego miejsca, tak wielkiej chwały iakiemiż zasług stopniami doszedł Franciszek? Utracił tę chwałę Lucyper przez wyniosłość rozumu, Franciszek ją otrzymał przez pokorę, utracił Lucyper chwałę przez pragnienie podobieństwa z Bogiem, Franciszek ją otrzymał przez pragnienie podobieństwa z Boskim Synem cierpiącym w ludzkim ciele. Utracił chwałę Lucyper przez własney zacności miłość, Franciszek ją otrzymał przez miłość Boga. A zatym heroiczna pokora, podobieństwo cierpiącego Chrystusa, y Seraficzna miłość podwyższyła Franciszka do wysokiej Chwały y miejsca między Serafinami. Ten będzie podział mowy mojej na większą Boga chwałę, przy Twojej opiece Najświętsza Boga-rodzico Panno.

CZĘŚC PIERWSZA

WYniosłość rozumu była pierwszą przyczyną upadku Xiążęcia ciemności, ta zaś wyniosłość jest pragnieniem własney zacności nad innych bez poddania się wyższej godności: poznawszy bowiem Lucyper zacniejszy nad wszystkich Aniołów naturę swoją od Boga stworzoną, a żadnego nie widząc podobnego sobie, samemu Bogu równać się zamyslił, zatym hardość jest własnym grzechem szatana, y do hardości zawsze pobudza ludzi, y podobnemi ich sobie czyni. Cokolwiek jest na świecie, albo jest pożądliwość ciała, albo pożądliwość oczu, albo hardość życia *Superbia vitæ* (a) iako mówi Święty Jan Apostoł. Pożądliwość ciała czyni człowieka bydlęciem, pożądliwość oczu, czyni człowieka ziemskim, ale hardość życia czyni człowieka diabelskim, dla tego Chrystus hardych ludzi nazwał Synami diabła. *Vos ex patre diabolo estis*. (b) Ten grzech Aniołów z Nieba zstrącił, pierwszych ludzi z Raju wygnał, bo iako za wyniosłością postępuje poniżenie, tak za pokorą

(a) 1. Joan. 2. (b) Joan. 8.

korą idzie podwyższenie. Spadł z Nieba hardy Lucyper, y nie oparł się aż na samym dnie piekielnym, a na iego miejsce powstał Franciszek, będąc pokornym nad innych ludzi, zaś służył sobie bydź podwyższonym nad innych Świętych; pokora zaś iego tak była znaczna: iż we wszystkim była podobna pokornemu Chrystusowi. Chrystus chciał się urodzić w najmnieyszey ziemi żydowskiej, w podłym miasteczku Betleemskim o'połnocy: Franciszek urodził się w Umbryi, a ta Prowincya dla zaćmienia wyfokich gor iest nazwana, w ktorey stołecznym mieście Asyżu rodząc się Franciszek tak żyć miał pokornie, że się za iedną umbrę człowieka nie szacował. Utaionego w Betleemskiej szopie Chrystusa pokazała Wschodnim Mędrcom cudowna gwiazda, narodzonego Franciszka wyiawiła wielka światłość na dolinie Spoletańskiej widziana, a iako Chrystus tak y Franciszek w staience między wołem y osłem urodził się, która potym w Kaplicę zamieniona daie świadełtwo Franciszkowi tym dawnym starym napisem:

*Hoc Oratorium fuit bovis & asini stabulum
In quo natus est Franciscus mundi speculum.*

Chrystusowi Jmie JEZUS dał Archanioł Gabryel, Franciszkowi Matka przy Chrzcie Świętym dała Jmie Jana, którego potym nazwał Oyciec Franciszkiem, dla tego że się łatwo w młodych latach nauczył ięzyka Francuzkiego. Słusznie Franciszek nazwany iest Janem, czyli głosem Słowa Wcielnego, bo iako nad głos ludzki, który poczynając się, zaraz ginie, nie masz nic pokornieyszego. *Nihil humilius voce, quae simul incipit & desinit esse* mowi Hugo Kardynał. (a) Tak nad Franciszka nie miało bydź nic uniżeńszego. A iako Chrystusa Symeon wziął na ręcę, y błogosławił Boga, tak Franciszka Anioł w postaci Pielgrzyma wziął na ręcę, y na prawym ramieniu iego czerwony wyraził Krzyżyk, naznaczając go za pokornego Syna Krzyża Chrystusowego. Chrystus co do natury ludzkiej nie miał Oyca, ale tylko miał Oyca Niebieskiego, którego był naturalnym Synem; Franciszek wyprzysiął się przed Biskupem własnego Oyca, żeby bezpieczniey Boga mógł zwać Oycem swoim. Chrystus ofiarę chwały swojej przymiotowey przez pokorę, ktorey aż do śmierci swojej uczył, oddał Oycu Niebieskiemu, Ofiarę zaś życia swego przez

B2

śmierć

(a) in Luc. 3.

śmierć Krzyżową oddał; z tą jednak różnością: że nie był śmierci swojej przyczyną, chociaż ją dobrowolnie przyjął, bo sam siebie nie ukrzyżował, ale się krzyżować dopuścił, oddając zaś Ofiarę chwały swojej, sam siebie chciał upokorzyć *Humiliavit semetipsum*. W tej heroicznej pokorze Chrystus naśladował Franciszek, bo nie tylko poniżenia y wzgardy od ludzi cierpiał, ale ich sam szukał, y dla siebie wynajdował, nie chce być uznanym za Świętego, za przykład umartwienia y pokuty, ale się sam za największego udaie grzesznika, zawiesiwszy na szyi swojej powroz, każe się ciągnąć na miejsce publicznej sprawiedliwości. Posłuszeństwem Należytego Pasterza Rzymskiego przymuszony generalną Zakonu swego przyjął godność, tę jednak uprosiwszy sobie władzę, żeby mógł najmniejszych Braci swoich Zakonnych obowiązać do tego, którzyby mu rozkazowali, iego napominali, y karali iako najmłodszego Nowicyusza. Generaliką godność oddał Eliażowi, iego rządowi poddając się, będąc Patriarchą Zakonu, przez co Syna Boskiego naśladował, który Józefowi y Maryi poddawał się, żeby nam posłuszeństwa y pokory zostawił przykład: *Erat subditus illis*. To zaś poddanie się nie pochodziło z iakiej ułomności, ale z heroicznej pokory. *Non utiq; infirmitatis sed pietatis ista subjectio est*. mowi Święty Ambroży. Nie sądząc się być godnym Kapłaństwa, przez całe życie swoje Dyakonem zostawał, ale y tego stopnia byłby nie przyjął, gdyby mu do opowiadania Ewangelii ten stopień nie był potrzebny, a że go pokora aż do samej śmierci miała uczynić Ofiarą, dla tego Kapłańskiej godności przyjąć nie chciał. Siebie bowiem samego za ofiarę pokory na sercu ogniem miłości Boskiej palającym zawsze poświęcał. *Sacrificium humilitatis & laudis in Ara cordis igne fervida charitatis offert*. iako mowi Święty Augustyn. Pokora serca Iego w samym Imieniu y stroju Iego wydaie się, mniejszy bowiem od wszystkich, Braci swoich mniejszemi zwać kazał. *Fratres minores*. Ubior nawet Iego potępia hardość, y samą tchnie pokorą. *Et si eloquium conticescat, ipse habitus sonat*. mowi Tertulian *Libro de Pallio*. Zatem tak głęboka pokora godna była tego Tronu w Niebie, który przez hardość utracił Lucyfer.

C Z Ę S C D R U G A

DRuga przyczyna upadku Lucypera było pragnienie podobieństwa

bieństwa z Bogiem, *Similis ero Altissimo*. (a) dla tego Eze-
 chiel Prorok zowie go znakiem podobieństwa Boskiego, bo
 pierwszy Anioł był obrazem Boga iako Auktora natury. *Tu
 signaculum similitudinis*. (b) bo im subtelniejszy w nim była
 natura, tym doskonałszy Obraz Boski na nim był wyrażony,
 iako mowi S. Grzegorz Papież. (c) na czymby zaś to podo-
 bieństwo zawisło, różne iest zdanie Doktorow, inni bowiem
 mówią, że on pragnął podobieństwa natury Boskiej, ale to
 zdanie ma swoją trudność, bo Lucyper wiedział o tym; że był
 z niczego stworzony od Boga: inni mówią, że pragnął zwierz-
 chności nad wszystkimi Aniołami, ale y to zdanie iest słabe,
 bo będąc naywyższym Xiążęciem, miał nad wszystkimi A-
 niołami zwierzchność. Anielski Doktor uczy: że Lucyper wie-
 dząc, iż żaden Anioł nie mógł otrzymać chwały bez łaski, te-
 go pragnął, żeby się tą od wszystkich różnił prerogatywą, żeby
 chwała iego nie była z łaski, ale z natury iemu własna. *Si appe-
 tit ut ultimum finem illam DEI similitudinem quae datur ex
 gratia, voluit hoc habere per virtutem suae naturae, non ex divi-
 no auxilio*. (d) Przeznaczył Bog Franciszka z osobliwzey łas-
 ki do tey chwały którą utracił Lucyper, na podobieństwo Sy-
 nów swego, bo przeznaczeni do chwały podobni będą Synowi
 Boskiemu. *Prædestinavit conformes fieri Imagini Filii sui*. (e)
 To zaś podobieństwo iasnieć będzie na Wybranych tak na ich
 duszy iako oraz y na ciele, na duszy, bo rozum widzący Boga,
 podobnym się Bogu stanie, *Similes ei erimus, quia videbimus
 eum secuti est*. (f) na ciele, bo w rownym wieku z Chrystu-
 sem powstaną Wybrani. *In mensuram ætatis plenitudinis
 Christi*. Ale podobieństwem Rany Chrystusowych na ciele,
 nie wszyscy będą podobni, pierwszy Franciszek ten miał w
 życiu przywilej, że zupełnie wyrażał na sobie Chrystusa. Szczy-
 ci się Paweł Apostoł, że Rany Jezusowe nosił na ciele. *Ego enim
 stigmata Domini JESU in corpore meo porto* (h) Nie żeby
 Apostoł miał te Rany wyrażone na swoim ciele, ale że dla Chry-
 stusa siła cierpiał na ciele swoim. Zatem prorockimi słowami
 to przepowiedział, że trzynastego wieku po Chryście po-
 wstanie ieden człowiek, który też same rany istotne na ciele
 swoim cierpieć będzie, zacnieyszym sposobem, niżeli ie cier-
 piał Chrystus, bo Chrystusowi zadała Rany tak nienawisć iako
 y miłość

(a) *Isaia* 14. (b) *Ezechiel* 25. (c) *Lib.* 32. *cap.* 25. *in cap.* 40. *Job.* (d)
S. Th. 1. p. q. 63. a. 3. *in O.* (e) *ad Rom.* 8. (f) 1. *Joan.* 3. (h) *ad Galat.* 6.

y miłość, a Franciszkowi sam Chrystus z miłości te Rany darował. Chciał bowiem Chrystus, żeby Franciszek tę mękę na sobie wypełnił, ktorey sam niewypełnił. Wypełnił tę mękę Paweł Apostoł, która zbywała Chrystusowi, kiedy za jego zgromadzenie cierpiał. *Adimpleo ea quae desunt Passionum Christi in carne mea pro corpore eius, quod est Ecclesia.* (a) Ale Franciszek w realnym sensie tego dopełnił, czego w samej istocie na ciele swoim nie cierpiał Chrystus, czegoż nie stawało mękę Chrystusowey? wszakże nie Franciszek świat odkupił, ale Chrystus. *Frater non redimit, redimet homo.* (b) y najmnieysze cierpienie jego było nieskończonego szacunku, dla odkupienia narodu ludzkiego. Wiemy to iednak, że Chrystus Rany na boku nie cierpiał, bo kiedy włócznią bok jego był przebity, już Dusza Chrystusowa nie znajdowała się w ciele; zatym umarłe Ciało Chrystusowe Rany na boku nie cierpiało. Otoż czego nie cierpiał Chrystus, tego dopełnił Franciszek za samegoż Chrystusa, kiedy przez dwa lata ranę na boku z taką boleścią, y z wylaniem krwi cierpiał, że dwuletnie życie jego w tej boleści osobliwemu cudowi Boskiemu przypisuje Alexander czwarty Papież, Bellarminus Kardynał, *Robertus à Licio* Biskup Akwinatyński, y inni Doktorowie. Przyczyna cierpienia tej Rany nie inna była, tylko ta, żeby Franciszek wygaśla miłość w sercach ludzkich wzbudził, pokazując oczywiste Rany jego na ciele swoim, y upadający Kościół Ranami Chrystusowymi odkupiony przez żywą pamięć męki jego reformował, stawszy się podobnym Synowi Boskiemu. Widział Daniel Prorok ze trzema niewinnymi Pacholętami w piecu Babilońskim czwartą Osobę podobną do Syna Boskiego. *Species quarti similis Filio DEI.* (c) W tej Osobie Święty Bonawentura Kardynał, y Święty Bernardyn Seneński figurę S. Franciszka uznają, z tą iednak różnością, że Bernardyn między pierwszemi trzema Dyakonami, między Szczepanem, Wawrzyńcem, y Wincentym czwartego bydz rozumie Franciszka, *Inter principales Catholicae Ecclesiae Levitas, quartus numeratur, & apponitur Franciscus, scilicet inter Stephanum, Laurentium, & Vincentium,* (d) a S. Bonawentura między trzema Patryarchami Augustynem, Benedyktem, y Dominikiem czwartego liczy Franciszka, który między niemi ma podobieństwo do Syna Boskiego przez wyrażenie Ran jego na ciele swoim. (e) Różne tych dwóch Doktorów są zdania,

(a) *ad Colos. 1.* (b) *Psal. 48.* (c) *Daniel. 3.* (d) *Tom. 2. Serm. 66.* (e) *Serm. 2. de S. Franc.*

zdania, ale się łatwo pogodzić mogą, kiedy dwoiaką godność uważam Franciszka, był On Dyakonem, był y Patryarchą, między Dyakonami Patryarcha, między Patryarchami Dyakon Franciszek, samym podobieństwem Syna Boskiego różni się od Dyakonów, y Patryarchów. Czemuż nie chciał być Kapłanem ale tylko Dyakonem? bo mając krwawy charakter Ran Jezusowych, nie powinien był mieć charakteru Kapłańskiego. A to czemu. jest w tym wielka tajemnica, bo nie tylko byłby podobnym Chrystusowi, ale y owszem byłby mu równy w tej prerogatywie, którą sam tylko Chrystus mieć powinien. Racya tego jest: bo Chrystus tę ma prerogatywę nikomu nie pozwołoną, że jest Kapłanem razem y Ofiarą, Pasterzem y Barankiem zabitym, sam siebie pierwej ofiarował, kiedy Sakrament Ciała swego pod przymiotami Chleba y wina postanowił, niżeli go okrutne ręce na Krzyżu krwawą uczyniły Ofiarą. *Seipsum arcano Sacrificij genere hostiā offert & victimā, simul Sacerdos & Agnus.* Mowi Święty Grzegorz Nyssenski. (a) Nie chciał być Kapłanem Franciszek nie tylko dla pokory, bo go ta godnym czyniła, nie dla boiazni tak wielkiej Ofiary, bo mu niewinne sumienie przystępować do Ołtarza kazało, ale dla tej osobliwej a tajemnej przyczyny, żeby sobie nie przywłaszczał prerogatywy samemu tylko Chrystusowi własnej, żeby nie był razem Ofiarą y Kapłanem. Miał tego przykład w Jzaaku, który był ofiarowanym Bogu od Ojca, a chociaż nie był zabity, jednakże stał się Ofiarą, y uważając zamiśly Abrahama już tego Patryarchy ręka zdawała się być zakrwawiona, chociaż niewinnej krwi Jzaaka nie rozlała. *Quantum attinet ad voluntatem Patris, cruenta erat dextera Patriarchæ* mowi Święty Ambroży. (b) Otoż Jzaak będąc ofiarą chociaż nie krwawą, sam jeden między Patryarchami nie był Kapłanem, iako dowodzi Alexander de Ales. Świętego Bonawentury Kardynała nauczyciel. (c) bo ta prerogatywa Ofiary y Kapłaństwa samemu tylko była zachowana Chrystusowi. Toż samo stało się z Franciszkiem, który pragnąc Męczeńskiej śmierci, nie od miecza, ale od samego Chrystusa na podobieństwo zabitego Baranka był zraniony, y bez krwi wylania krwawą stał się ofiarą. *Occisi nihilominus Agni similitudine non prævatur.* mowi Święty Bonawentura. Zatem będąc ofiarą nie chciał być Kapłanem, żeby w tej prerogatywie nie był Chrystusowi równy, ale tylko podobnym przez znaki krwawey Ofiary

(a) Hom. de Resur. Dom. (b) Libr. de Abraham. (c) Alexander de Ales in caput. 2. Gen.

fiary. To zaś podobieństwo tak jest wielkie Franciszka z Chry-
 stusem, że iednego od drugiego trudno rozeznąć. Chociaż bo-
 wiem poznaliśmy według ciała Chrystusa, ale już teraz go nie
 poznaemy. *Etsi cognovimus secundum carnem Christum, sed*
nunc jam non novimus. (a) tę trudność ułatwia S. Tomasz; na-
 uczając: że chociaż Apostoł poznawał Chrystusa w ciele śmier-
 telnym, ale już go teraz nie poznaie w ciele nieśmiertelnym,
 uwielbionym, dla tak wielkiej chwały która po zmartwych-
 wstaniu z Ciała iego wynikała. Ale w tej trudności ieszcze nie
 jestem uspokojony zupełnie, wszakże Chrystus po Zmartwych-
 wstaniu zachował na ciele swoim Rany, czemuż go z widzenia
 Ran nie mógł poznać Apostoł? alboż go nie poznał Tomasz
 kiedy się Raniego dotykał? inna tego jest przyczyna, dla kto-
 rey Apostoł nie poznaie Chrystusa chociaż Rany na ciele ie-
 go widzi, bo nowy iakiś miał się pokazać człowiek Ranami
 podobny Chrystusowi. *In Christo nova creatura.* Coż to za
 nowy człowiek? o to jest Franciszek, który nowym a nieśły-
 chnym zaiśniał cudem, przeszłym wiekom nie pozwołonym,
 kiedy Jezusowemi Ranami ozdobionym pokazał się, więc wi-
 dząc Franciszka trudno poznać JEZUSA. *Novus homo Fran-*
ciscus novo & stupendo miraculo claruit, cum singulari privile-
gio retroactis seculis non concessio insignitus apparuit, sacris
videlicet stigmatibus decoratus. mowi Święty Bonawentura
 (b) Czemuż Chrystus nie tylko na ciele żyjącego ale y umar-
 łego Franciszka Rany swoje do tych czas zachowuie? żeby
 Franciszek był świadkiem Zmartwychwstania iego, wszakże
 ciało iego pochowane w trunnie marmurowey złożone w pod-
 ziemnym Kościele Asyjskim od Grzegorza IX. Papieża z stra-
 sznym trzęsieniem ziemi z trunny iak żywe powstało y stojące
 z podniesionemi w Niebo oczami pokazało się, kiedy go Mi-
 kołaj V. Papież nawiedził, Rany iego woniejące ucałował,
 y te łowa pod nogami iego wyrysować kazał: *Ante obitum*
mortuus, post obitum vivus. Przed śmiercią umarły, po śmierci
 żyjący; bo podobniejszy jest do żyjącego, niżeli do umarłego.
 Powstaną wszyscy ludzie na sąd ostateczny, ieden Franciszek nie
 powstanie, bo do tych czas stoi, y przed ostatnim sądem wyi-
 dzie z grobu przeciwko Antychryście złości, a pokazując na
 ciele swoim Chrystusowe Rany z Henochem y Eliażem gromić
 będzie Antychrysta, y wątpiących o Bóstwie Chrystusowym
 utwierdzać będzie w prawdziwey Wierze iako pisze uczony

Didacus

(a) 2. ad Corinth. 5. (b) S. Bonav. in Vit. S. Franc. cap. 16.

Didacus de Cea. (a) Z temi krwawemi znakami pokaże się Franciżek na ostatnim sądzie, y będzie rzecz dziwna dwoch widzieć Chrystusow, iednego iako Sędziego na Maieście, drugiego na pozostałym po Lucyperze siedzącego Tronie, y tak należało; żeby Franciżek wyrażał podobieństwo Syna Boskiego przez osobliwszey łaski przywilej, bo tego podobieństwa Lucyper mieć pragnął przez naturę.

C Z E S C T R Z E C I A

T Rzecia przyczyna upadku Lucypera była własney zacności miłość, z ktorey pochodziła nienawiść Boga, był Lucyper naywyższym Serafinem, y wszystkich Hierarchii Anielskich pierwszym Xiążęciem według nauki S. Tomafza, więc kiedy utracił miłość Boską, z Serafina stał się szatanem, dla tego Ezechiel Prorok nie zowie go Serafinem ale Herubinem. *Tu Herub extentus.* (b) bo Serafin tłumaczy się gorejącym od ognia miłości, Herubin tłumaczy się pełnością umiejętności, aże miłość Boska z grzechem śmiertelnym pogodzić się nie może, umiejętność zaś może razem łączyć się z grzechem, otoż Lucyper nie zowie się Serafinem ale Herubinem, bo utracił miłość, umiejętności zaś nie utracił, miał on światłość, ale nie miał ognia, lepiej by mu było, gdyby ogień przynosił, niżeli; że przynosił światłość. *Tu vero habuisti miser lucem, sed ardorem non habuisti, bonū erat tibi, si ignifer magis esses, quam Lucifer.* mowi S. Bernard. (c) Więc iako dobrzy Aniołowie przez ieden akt doskonałej miłości Boskiej są potwierdzeni w łasce, tak Lucyper z Aniołami swemi przez ieden akt własney miłości, jest zaślepiony w nienawiści Boskiej. Nowego Serafina przeznaczył Bog na mieysce upadłego Lucypera y wybrał go do tej chwały, którą on utracił; wiecież kogo? oto Franciżka z natury człowieka, z miłości Serafina, żeby tam stał, z kąd Lucyper upadł. *Vult ergo Seraphim fabricare ut ibi stent, unde tu corruisti.* mowi tenże Doktor. Cztery ja uważam własności Serafinow, ktore nam są w Piśmie S. objawione.

Pierwsza własność jest Serafinow, że miłością Boską ustawicznie goreją, bo Serafinowie są naybliżsi Duchowi Świętemu, który jest miłością pochodzącą od Oyca y Syna, y miłość swoią udziela Serafinom, od ktorey oni swoje zabierają nazwisko. *Primus ordo est Divinarum Personarum, qui ter-*

D

minatur

(a) *Lib. 1. cap. 6. de Terra Sancta* (b) *Ezechiel. 28.* (c)

minatur ad Spiritum Sanctum, qui est amor procedens, cum quo affinitatem habet Supremus Ordo primæ Hierarchiæ, ab incendio amoris denominatus. mowi Anielski Doktor: (a) Wszyscy Aniołowie doskonale kochają Boga, wszyscy tym ogniem Boskim goreją, ale Serafinowie doskonalej, bo nie tylko mają Imię od miłości, ale od miłości ognistej, którą innych przewyższają, *Nomen Seraphim non imponitur tantum à charitate, sed à charitatis excessu, quem importat nomen ardoris vel incendii.* mowi tenże Doktor. (b) Mieli doskonałą miłość inni Święci, ale Franciszek miał miłość Seraficzną, bo iako węgiel od ognia rozpalony ustawicznie gorzał, tak dalece, że ile razy słyżał Imię miłości Boskiej, zaraz się wzbudzał, zapalał, y we łzy obficie rozptywał, iako świadczy Święty Bonawentura. *Totus quasi quidam carbo ignitus Divini amoris flamma videbatur absorptus.* (c)

Druga własność Serafinow jest: że szczęcią skrzydłami, ktoremi Twarz Boską y nogi załaniają y dwoma latają, iako ich opisuie Ezechiel Prorok Krzyż Chrystusa wyrażają na sobie. Y w takiej postaci szczęcioskrzydłatego Serafina pokazał się Chrystus Franciszkowi na gorze Alwernii, kiedy na ciele iego Rany swoje wyraził. S. Antoninus Arcybiskup Floreński przez sześć skrzydeł rozumie sześć cnot heroiczych; pierwsze dwa skrzydła, znaczą uwagę Maiełtatu Boskiego, y iego dobroci, drugie znaczą miłość Boga, y bliźniego, trzecie znaczą zupełne poddanie się Bogu, y wzgardę świata, y temi skrzydłami czyli cnotami podniósł się Franciszek nad Herubinow, y Serafina postać czyli samego Chrystusa wyrażał na sobie. Dla tego Chrystus nie pokazał się Franciszkowi w postaci Herubina ale Serafina, bo umiejętność nie zamienia człowieka w Boga, ale tylko sama miłość, więc pokazawszy się w postaci Serafina, chciał go zamienić w podobnego sobie. Ta bowiem jest dzielność miłości, że kochającego przemienia w rzecz ulubioną, iako Bog kochając człowieka, stał się człowiekiem, tak człowiek kochając Boga, staje się Bogiem, y ten skutek oczywiście pokazała miłość w Franciszku, kiedy na nim żywy obraz Chrystusa odmalowała. Dokazała tego miłość, że dwóch Chrystusow pokazała ludziom, iednego wzięła do Nieba, drugiego zostawiła na ziemi. S. Jan Złotousty mowi że Eliaż nieiako podzielił się z sobą, Eliaż w Raiu, Eliaż na ziemi między ludźmi, Eliaż co do

(a) 1. p. de Angelis (b) Ibidem (c) S. Bonaventura in vita.

co do osoby był przeniesiony, ale został się w duchu Elizeusza. *Erat duplex Elias ille, erat & sursum Elias, & deorsum Elias.* (a) Toż samo uczyniła miłość, Chrystusa przeniosła do Nieba, a chcąc żeby razem zostawał y w Niebie, y na ziemi, utaiła go przymiotami chleba w Sakramencie dla zaślugi wiary naszej, y razem go uczyniła widomym, kiedy podobnego iemu Franciszka oczom ludzkim pokazuje na ziemi, żeby ludzie nie widząc Chrystusa w Sakramencie, ale tylko wierząc, mieli zaślugę wiary, a widząc go w Osobie Franciszka większą miłość Jego wzbudzali w sobie, y Jego oczywistym cieszyli się podobieństwem,

Trzecia własność Serafinów jest; że Troycę Osob Boskich wyśławiają trzy razy powtarzając Święty. Franciszek całym życiem, y dziełami swemi wyrażał troistą liczbę Osob Boskich, prawdziwy Wyznawca Troicy Świętej, troisty Zakon mając postanowić, trzy razy otwierał Ewangelię od Troicy Boskiej szukając objawienia. Trzy razy słyszał głos od Chrystusa, który mu kazał upadający Kościół naprawić, y trzy Kościoły S. Damiana, S. Piotra, y Porcyunkuli w Asyżu wyślawił, chcąc napisaną Regułę która do zachowania zdawała się być trudna, nieco odmienić, słyszał głos z Nieba. *Regula servetur ad literam, ad literam, ad literam, sine glossa, sine glossa, sine glossa.* Idącemu Franciszkowi do Miasta Seneńskiego z towarzyszem, trzech Aniołów w postaci trzech ubogich Pannien, podobnych sobie twarzą, y ubiorem zaszło drogę, y temi go pozdrowiło słowy. *Bene veniat Domina paupertas.* Trzy razy chodził do Pogan pragnąc Męczeńskiej śmierci dla Chrystusa, y za to został zraniony na rękach, nogach, y boku, niżeli zaś te Rany odebrał, trzy razy otwierał Ewangelię, a za każdym razem te słowa znajdował: *Passio Domini Nostri IESU Christi.* Y zaraz pokazał mu się Chrystus prosząc go o iaki darunek, a że ubogi Franciszek wymawiał się niedostatkiem, natychmiast w ręce swojej znalazł trzy Czerwone złote, które gdy ofiarował Chrystusowi, stał się tego godnym, że od niego pięć odebrał talentów, to jest pięć Ran Jego, żeby temi talentami upadający podniósł Kościół, któremi Chrystus świat odkupił. Pewny Paniencie w Mewanii z narodzenia ślepey, trzy razy śliną swoją smarując oczy, widzenie przywrócił. Trzydzieści Zakonników swoich, trzema bułkami chleba do sytości nakarmił, y trzydziestu umarłym przywrócił życie. Jeżeli

(a) Hom. de Elia.

Duch, woda, y krew na ziemi świadectwo dają Świętej Trojcy, o toż Duch Franciszka cały Chrystulem tchnący, woda obfitych łez jego, y krew, która każdego Piątku przez dwa roky z Rany boku jego obficie płynęła, dają świadectwo Trojcy Świętej na ziemi, że Franciszek był Serafinem trzy Osoby Boskie ogłaszającym.

Czwarta własność Serafinów jest, że oni niższe Chory Anielskie oświecają, objawiając im tajemne doskonałości y rozkazy Boskie. Tę własność miał nasz Serafin Asyzycki, bo on oświecał Kościół nauką od Boga sobie wlaną, oświecał cudami y przykładami, objawiał przyszłe rzeczy Prorockim Duchem, oświecał sumnienia, przenikając sekreta y skrytości myśli, iako kiedy raz na ognistym wozie z kulą ognistą pokazał się Uczniom swoim, tak ich oświecił, że jeden drugiego widział uczynki całego życia, same nawet nierozumne oświecał stworzenia, kiedy ptacy y zwierzęta słuchały nauki jego y rozkazu. A nie tylko przez siebie, ale y przez Synów swoich Kościół Rzymski oświecał, y różne narody do poznania Boga przyprowadził, przez jego Synów Grecya, Persya, Armenia, Tartarya, Indyja, Bulgarya, Szwecya, Hibernia, Wołoska y Ruska ziemia z błędów była oświecona. Za tak wielkie zasługi Zakon S. Franciszka pierwszemi godnościami został ozdobiony, czterech bowiem Papieżów Synów Franciszka, Mikołaja IV. Alexandra V. Syxtusa IV. y Syxtusa V. miała Stolica Apostolska, Kardynałów pięćdziesiąt y sześć, Patriarchów, Arcybiskupów, Biskupów licznych, między ktorými Krolestwo Polskie Arcybiskupa Gnieźnieńskiego y Prymasa miało Henryka Xiążęcia Brzezińskiego, Krysztyna, Bernarda, y Jakuba Arcybiskupów Halickich, Jędrzeja, y Jakuba Biskupów Wileńskich, Anzelma Xiążęcia Biskupa Warmińskiego, Eryka czyli Henryka Biskupa pierwszego Przemyśkiego, Biskupów Bakowskich przez alternatę z Zakonem Kaznodziejskim prawie dziedzicznych. Ukoronował Bog Franciszka Zakon Cesarzskimi y Krolewskimi koronami, gdy go ozdobił szczęściem Cesarzskimi Osobami, dwadzieścia y trzema Osobami Krolewskimi, trzyścisześćdziesiąt ośm Xiążętami, dwodzieściami Hetmanami, a co większa dwoma tysiącami dwieście czterdzieści z gorą Świętymi. Nowym Przywilejem udarował Benedykt XIV. Papież Kościół Asyzycki, w ktorým Franciszka spoczywa Ciało, gdy mu nie dawno dał tytuł Bazyliki Patriarchalney, y Kaplicy Papieżkiej, gdzie Tron Naywyższego Pasterza Rzymskiego zawsze jest wystawiony

9

wiony. Jeżeli tak znaczną machwałę na ziemi Franciszek, a
iakoż daleko większą ma teraz w Niebie? kiedy na Tronie po-
zostałym samego zasiada Lucypera, tey chwały stał się godnym
przez pokorę heroiczną, przez doskonałe naśladowanie Chry-
stusa, y przez Seraficzną miłość. Chcecież mieć towarzystwo
w Niebie z Franciszkiem? bądźcież pokornemi, Mękę Chry-
stusową mieycie w pobożney uwadze, kochaycie Boga miło-
ścią szacującą go nadewszystko, a będziecie policzonemi jeżeli
nie z Serafinami, to przynajmniey z Aniołami.

FACULTAS

Illustrissimi Loci Ordinarii.

Concio Panegirica in laudem & honorem S. Patris Francisci
Seraphici Patriarchæ, per Admodum Reverendum in Chri-
sto Patrem *Clementem Chodykiewicz* Sacræ Theologiæ Lecto-
rem Ordinis Prædicatorum, pię & eximie elaborata, in qua cum
nihil Fidei Orthodoxæ & bonis moribus est contrarium, quini-
mo ad imitationem vitæ ejusdem Sancti & acquirendas virtu-
tes animos legentium allicere debet, ideo ut Typis mandetur,
plena datur facultas. In quorum fidem Datt. Leopoli Die 4.
Mensis Martij 1766.

LUCAS GODUROWSKI Primicerius Ecclesiæ
Metropolitane Leopoliensis Judex Surrogatus mpp.

FACULTAS ORDINIS

Fr. FELICIANUS ZBYKALSKI, Sacræ The-
ologiæ Magister, Prior Provincialis Provinciæ
Sancti Hyacinthi in Russia Sacri Ordinis Prædi-
catorum.

In DEI Filio sibi Dilecto Reverendo Patri Sacræ Theologiæ
Lectori Fratri Clementi Chodykiewicz ejusdem Ordinis &
Provinciæ salutem.

Cum Concionem Tuam Auditores ejusdem prælo subesse de-
siderent

fiderent, hinc Eorum Votis annuendo, dummodo designati, & à Nobis ad id specialiter deputati Theologi scilicet Eximius ac Admodum Reverendus Pater Sacrae Theologiae Magister. Fr. Thomas Kasprowiez, & Eximius ac Admodum Reverendus Pater Sacrae Theologiae Magister Fr. Josephus Kowalski, recognoverint, ediq; in lucem posse probaverint; Harum serie, Nostriq; Autoritate Officij damus Licentiam, ut Typis mandetur, si ijs, ad quos de Jure pertinet, videbitur, In Nomine Patris & Filii, & Spiritus Sancti Amen. In cujus rei Fidem, has sigillo Officij Nostri munitas, manu propria subscripsimus. In Conventu Nostro Generali Leopoliensi Sanctissimi Corporis Christi die 22. Aprilis 1765. Annô.

Conservus in Domino.

Reg. Pag. 48.

Fr. Felicianus Mgr. Provincialis qui
supra mpp.

Fr. Josephus Szabłowski S. Th. Lector
Secretarius mpp.

JUDICIA THEOLOGORUM.

Concilio Panegirica laudes, Seraphici Patriarchæ, deprædicans cum Fidei contrarium, bonisque moribus nihil contineat, ut imprimi valeat, censeo.

Fr. Thomas Kasprowiez Sacrae Theologiae
Magister mpp.

Deprædicatam solenniter Concionem, Sacra die, Divinissimi Francisci, Fundatoris Ordinis Minorum; ad maiorem ipsius laudem, ædificationem legentium & acquirendarum Virtutum amorem, imprimi, ac in lucem publicam prodire Judico.

Fr. Josephus Kowalski Sacrae Theologiae
Magister mpp.



